S. NOWA... GRODZICKI I S-ka Radom 1000 egz.

№ 10. Radom, Niedziela dnia 2 Października 1927 r. Rok I. Cena 15 groszy.

HASŁO

Dwutygodnik, Organ Ruchu Chrześcijańsko-Społecznego.
Redakcja i Administracja: RADOM, Trawna Nr. 3.
Telefon Nr. 414.
Konto P. K. O. Nr. 64520 należy zaznaczyć, że pieniądze przesłane są na rachunek HASŁA.
Prenumerata rocznie 3.50.
" półrocznie 2 zł.

Zadania kulturalno-oświatowe radnych chrz.-społ. w samorząd. miejskich.

Teologja Katolicka przez usta Leona XIII naucza, że cel społeczeństwa politycznego polega nietylko na zapewnieniu mu dóbr doczesnych; na płaszczyźnie jego zadań powinna się również znajdować troska o duchowe dobra obywateli; te zaś zdolne jest zapewnić jedynie mądre i sprawiedliwe prawodawstwo.

Wielki Papież miał na uwadze przedewszystkiem państwo. Idąc za myślą Leona XIII nie zaprzeczamy, że państwo powinno silniej, niż gmina bronić moralnych i intelektualnych interesów obywateli. Zdajemy sobie jednak dokładnie sprawę, że instytucja gminna ze swego ustroju, jak i na mocy otrzymanej od państwa delegacji, podejmuje misję, którą ona tylko w pełni może należycie wykonywać mianowicie: wytwarzać atmosferę moralnego zdrowia i harmonijnego współżycia pokoju i zgody—czynników, bez których państwo nie byłoby w stanie gromadzić umysłowych bogactw narodu, jednoczyć myśli poszczególnych komórek swego ustroju, potęgować walory moralności publicznej.

Czyż można więc lekceważyć rozległą i skomplikowaną zarazem rolę, jaką w tej ściśle określonej dziedzinie gmina powinna, jako swój obowiązek wypełniać. Jeśli rozległą, to dlatego, że każda jednostka ma prawo oczekiwać pomocy i poparcia, co jest niezbędne do iej moralnego rozwoju. Skomplikowana zaś, gdyż moralna rola instytucji gminnej rozgałęzia się na niezmierają ilość poszczególnych obowiązków, choć różnorodnych, nie mniej jednak bardzo ważnych, pozatem musi się llczyć jednocześnie z wszelkiego rodzaju materjalnemi; okolicznościami życia, rodziny i państwa,

Wyborca w kraju, jak nasz, gdzie wychowanie obywatelskie na względzie niskim jeszcze stoi poziomie i gdzie wszelkie wybory zbyt małe wywołują zainteresowanie, wszystkiego oczekuje od swych wybrańców.

A ci wybrańcy nie zawsze odpowiadają pokładanym w nich nadziejom. Zdarza się, że walkę polityczną i ideowe hasła i zasady przekształcają na handlowe kramiki; zdarza się również, iż powodując się wyborczymi względami, obawiają się przedsięwziąć dobroczynnej akcji moralnej, jaką im wskazuje prawo pozytywne, oparte na sumieniu i prawie naturalnem. Ta akcja powinna być w pierwszym rzędzie zasadniczo zapobiegawcza. Najpilniejsze jej zadanie musi polegać na wyeliminowaniu z życia lokalnego elementów rozsprzężenia i nieładu, czynników niezgody i niechęci wzajemnych, przy których moralne doskonalenie gminy staje się oczywiście niemożliwe.

U nas wysiłki obywateli, ogarniających całokształt życia narodowego na terenie gminy—pośrednika pomiędzy rodziną a państwem — utrudnia w wysokim stopniu brak jednolitego ustawodawstwa gminnego we wszystkich dzielnicach Polski. Praktyczne np. wnioski powzięte na kongresie radnych należących do stronnictwa Chrz. Dem., nie mogą mieć równomiernego zastosowania, choćby w Warszawie i na Śląsku. W interesie państwa musimy domagać się, by to ujednostajnienie nastąpiło możliwie najrychlej.

Przechodząc do oświatowo-kuluralnych zadań gminy, które mam referować, z góry muszę zaznaczyć, iż jest to dziedzina tak obszerna, ze w niewielkim referacie niemożliwe omówić wyczerpująco choćby najważniejsze potrzeby, jakie ma gmina w tym względzie do wypełnienia, poprzestać więc muszę na naszkicowaniu głównych punktów.

Działalność oświatowo-kulturalna jakiegokolwiek, mniejszego czy większego społeczeństwa ludzkiego musi się opierać na pewnej dogmatyczno-ideowej podstawie, która ze swej strony wytwarza fundamenty moralne, bezpośredni już wskaźnik, w jakim kierunku ma iść kultura, jaką ma być jego oświata.

Dla nas, chadeków, wyszukanie tej podstawy nie nastręcza żadnych trudności; stanowi ją dogmatyczne nauczanie Kościoła Katolickiego i wypływająca zeń katolicka moralność, niezależna od czasów i ludzi, poglądów i systemów, niezmienna w swych zasadach, a równocześnie obejmująca wszystkie zarówno duchowe, jak i materjalne potrzeby jednostki, rodziny, społeczeństwa, państwa.

Główne punkty oświatowo-kulturalnej działalności gminy dadzą się sprowadzić do następujących.

1. Współpraca z rządem i szczera opieka nad początkowem, średniem, i zawodowem szkolnictwem, istniejącem w obrębie gminy.
2. Potęgowanie umysłowego poziomu obywateli przez zakładanie bibliotek, czytelni, muzeów, zbiorów etc.
3. Organizowanie odczytów i wykładów z zakresu społecznego, moralnego i artystycznego.
4. Wspomaganie naukowych, litarackich i artystycznych stowarzyszeń.
5. Organizowanie i popieranie widowisk o estetycznych i wychowawczych założeniach.
6. Organizowanie godziwych i kulturalnych rozrywek.
7. Walka z pornografją i alkoholizmem.
8. Troska o kulturalny i estetyczny wygląd miast i wsi.

Ks. Szmigielski,
radny m. Warszawy.

Przy niniejszym numerze załączamy przekazy P. K. O. Prosimy wszystkich prenumeratów o uregulowanie należności.

Administracja HASŁA.

Radomskie „Życie Robotnicze" pochwala zbrodnie.

W społeczeństwie katolickiem i polskiem tygodniczek radomskiego P. P. S. ma już ustaloną opinję. Słusznie też popularnie nazywa się: „Życie zbrodnicze", gdyż wszystko to co godzi w ducha katolickiego i narodowego choćby to było nacechowane najohydniejszą zbrodnią ma obrońcę i zwolennika w radomskim pisemku.

Słusznie też społeczeństwo katolickie Djecezji Sandomierskiej domagało się od swego pasterza, aby pod grozą sumienia zabronił swym djecezjanom czytania tak wstrętnej gazetki. Tylko wzgląd by bardziej nie jątrzyć przeciwnika i nie wywoływać niepotrzebnych walk wstrzymywał naszego biskupa od tego kroku

Tymczasem jesteśmy świadkami najświeższej niecnej, bluźnierczej napaści, na Kościół Katolicki i jego przewodników,

Oto ostatni numer owego „Życia", które podszyło się pod nazwę polskiego robotnika, podaje w całości przedruk z podobnego sobie organu — „Gazety chłopskiej" w sprawie prześladowania katolików w Meksyku.

Cały świat, nie tylko katolicki, ale nawet pogański, jak Japonja i Chiny protestują gwałtownie przeciwko temu co się dzieje w Meksyku, jedynie tylko redaktorzy z „Życia",—zacierają w swym sadyzmie ręce i mało tego cieszyliby się bardziej, gdyby w Polsce podobne stosunki zapanowały.

Tam w Meksyku tysiące katolików ginie w więzieniach i przy ciężkich robotach, roztrzeliwują nie tylko kapłanów, ale młodzież i dziesiątki katolickich robotników, Siedemnastu księży zakopali żywcem, cały świat kulturalny załamuje ręce, państwa europejskie szykują krucjatę, przeciwko djabelskiemu zbrodniarzowi Callesowi, a nasi niedowarzeni redaktorowie, cieszą się z tego i biją brawo panu Calles!

Krew niewinnie pomordowanych zbroczyła ziemię Meksykańską.

Dwie jedyne i ukochane córki prezydenta Callesa uciekły z domu krwawego zbrodniarza, do obozu katolickiego, nie chcąc patrzeć na krwawe czyny swego ojca, a błazenkowie z „Życia" śmieją się głupio z ukontentowania, że tak klechów w Meksyku uczą teorji państwowości.

Krew ścina się w żyłach każdego uczciwego (już nie katolika) człowieka. na wspomnienie co rozszalały szatan w postaci meksykańskiej masonerji z tamtego kraju uczynił.

Nowy Neron powstał, by nieść dalej zbrodnie i morderstwa, głos oburzenia i protertu rozlega się po całym świecie, a paniczykowie Radomscy suto opłacani z krwawicy robotnika, wypisują, że to jest walka o Konstytucję i o rozdział kościoła od państwa.

Kościołowi na łączności z państwem nie zależy, istnieje i rozwija się bez względu na powyższy prawny stosunek, kościół walczy o duszę ludu, o prawo, o sprawiedliwość, a wszystkie te dobra chce zniszczyć masonerja meksykańska, usuwając najpierw niezłomnego rycerza, który stoi jej na przeszkodzie do urzeczywistnienia szatańskich zamiarów.

To nie socjaliści siedzą przy biurkach owej redakcji „Życia". Podobnej pochwały zbrodni światowej, nie napisanoby w „Robotniku" Warszawskim, zwłaszcza przy redaktorze Niedziałkowskim. Twierdzimy także, że i poważni miejscowi przywódcy partyjni nie pozwoliliby na tak wstrętny tchnący krwią bratnią artykuł.

Jest to robota głupich, odartych z poczucia godności ludzkiej łobuzów, których natychmiast powinno się usunąć z biur redakcji za drzwi.

Módlmy się, czytelnicy za braci naszych prześladowanych i mordowanych za ideały Chrystusowe, a dla ogłupionych i zacietrzewionych w nienawiści pismaków miejmy tyle wysokiej pobłażliwości ile i pogardy,

Edw. Stępień.

Komitet redakcyjny „Hasła" całkowicie solidaryzuje się z powyższym artykułem i wzywa społeczeństwo katolickie do energicznego protestu.

Komitet Redakcyjny „HASŁA"

Walka o obrazek Matki Boskiej Częstochowskiej.

Na pierwszy ulgowy jesienny sezon kuracyjny w Nałęczowie zjechało się bardzo dużo kuracjuszy. Przykro było kuracjuszom, że na ścianach nigdzie nie było krzyża, ani najmniejszego nawet obrazka, mimo, że z drugiej strony zakład posiada kapliczkę przekazaną zakładowi przez doktorową Beni.

Ś. p. doktorowa Beni zapisała kapliczkę zakładowi, gdyż zarząd zakładu znajduje się w rękach katolików.

Grono kuracjuszów postanowiło kupić mały obrazek i zawiesić na ścianie w jadalni. Zainicjowano zbiórkę, ktora dała 126 zł. 30 gr. za co kupiono obrazek, oprawiony w artystycznie rzeźbioną ramę

Administracja zakładu, dowiedziawszy się, że ma być zawieszony obrazek na ścianie oświadczyła, że nie pozwoli zawiesić obrazu na ścianie, ze względu na kuracjuszów żydów.

Oburzeni kuracjusze postanowili mimo wszystko obrazek zawiesić. Zebrali się więc wszyscy w jadalni przed obiadem ażeby zawiesić obraz Matki Boskiej Częstochowskiej.

Tu jednak spotkano zmobilizowaną służbę, która miała za zadanie przeszkodzić w zawieszeniu obrazu pod groźbą utraty posady,

Inicjatorzy zawieszenia obrazu widząc zbiorową wolę wszystkich kuracjuszów katolików odsunęli służbę i obraz zawiesiii.

Tego samego dnia przed wieczorem zjawił się miejscowy komendant posterunku policji, który oświadczył, że jest proszony przez Administracje zakładu, ażeby namówił kuracjuszów, by obrazek zawieszony zdjęli· Jak można było przewidzieć spotkał się ze stanowczą odmową. I obrazek wisi.

Ot jakie stosunki panują w Polsce—kraju katolickim.

P. S. Kuracjusz z Nałęczowa.

Polska miłość Ojczyzny.

Polacy od wieków chełpią się tem, że bardziej niż inne narody kochają—Ojczyznę. Rzadko jednak kto pomiędzy nami zastanawia się nad tem, czy my naprawdę możemy być dumni z tej miłości i czy miłość ta była i jest taka, jaką być powinna?

Niestety trzeba stwierdzić, że nie.

Bo jakaż to była miłość, która dopuściła do tego, że jej przedmiot — Ojczyzna poszła w haniebną niewolę, mimo, że wielu wielkich synów Ojczyzny, jak ks. Skarga ostrzegali nas przed upadkiem i wskazywali środki ratunku.

Co sądzić dzisiaj o takiej miłości Ojczyzny, dla której dotąd nie przemogliśmy waśni partyjnych i nie możemy stworzyć trwałej polskiej większości, choć jest ona wprost warunkiem istnienia państwa, wobec tylu wrogów wewnętrznych i zewnętrznych.

Czyż o miłości Ojczyzny świadczy krew bratnia, co popłynęła w r. 1923 na ulicach Krakowa, a w r. 1926 w Warszawie.

Albo ta zimna i nie dająca się niczem przełamać obojętność inteligiencji polskiej dla uświadomiającej pracy wśród ludu i robotnika, pracy, będącej historycznym obowiązkiem wobec olbrzymiego analfabetyzmu obywatelskiego mas i wobec żerującej na nich demagogji, prywaty i szowinizmu.

Stanęliśmy dziś w naszem życiu państwowem na martwym punkcie. Reformować go według przyjętych na zachodzie i wypróbowanych w historji zasad nie pozwalają nam—przemoc i demagogja, zgoła na to miejsce żadnego nie stawiająca programu, prócz pustych frazesów „sanacji“, „radości tworzenia“ i wiary w jednostki, na czem przecież nie zbudujemy przyszłości,

A czyż widać, aby ogół społeczeństwa był tem poruszony. Bynajmniej. Sprawa liczników — tak! ta wstrząsnęła duszą stolicy i posypały się zbiorowe protesty, wiece, uchwały, delegacje... Ale losy generałów polskich, zamykania sesji sejmowych w toku najżywotniejszej pracy, zagadnienie zmiany konstytucji, czy ordynacji, ustawy samorządowe, idące do kosza, groźne niebezpieczeństwo wobec gwałtownej i wytrwałej propagandy przeciw kościołowi, religijnemu wychowaniu i katolickiej kulturze narodu i. t. d.—nad tem zaiste myśl polska nie trwa i godziny –my zaś wierzymy, że bez zrozumienia i pracy dla tych zagadnień istnieje i że jest dobra nasza miłość Ojczyzny.

Tymczasem są to sprawy, od których zależy byt państwa i narodu, i o których każdy obywatel ma decydować. Czy się zaś do tego należycie przygotowujemy i czy bez wytężonej pracy dla pomyślnego rozwiązania tych spraw można się chełpić miłością Ojczyzny, niechaj sobie na to odpowie każdy Polak-katolik w swojem obywatelskiem sumieniu.

Dr. Tadeusz Mendrys, poseł na sejm.

Kapitalne rozwiązanie bezrobocia na terenie Radom-Warszawa-Ostrowiec.

Wniosek radnych Chrześc-Społecznych.

Sprawa rozwiązania bezrobocia nie schodzi niemal ze szpalt całej polskiej prasy, jak również jest stałym tematem wszystkich zebrań przemysłowców, działaczy, polityków i robotników.

Po kilkoletniej próbie, zdawałoby się niewzruszona zasada, że tylko ruch budowlany może rozwiązać sprawę bezrobocia, okazała się zawodną. Ruch budowlany zatrudnia przedewszystkiem rzemieślników i ludzi fachowych, zaś tak zw. niekwalifikowanych robotników zatrudnia ilość minimalną. A takich tylko ludzi mamy nadmiar. **Dobrego rzemieślnika, a nawet średnio kwalifikewanego jest już dzisiaj trudno dostać.**

Wszyscy ci rejestrowani bezrobotni, których w samym Radomiu jest zgórą tysiąc, są to ludzie bez żadnych kwalifikacji i dla tych trzeba odpowiednią pracę znaleźć.

Zagadnienie powyższe dałoby się rozwiązać także na płaszczyzzie zrobienia z robotnika niekwalifikowanego robotnikiem kwalifikowanym, przez odpowiednie wyszkolenie.

To rozwiązanie, aczkolwiek fundamentalne, jest jednak trudne do wykonania.

Sposób więc znalezienia odpowiedniej pracy dla tej samej masy jest daleko prostszy i łatwiejszy niż szkolić tak wielkie ilości robotników.

O pracę tę jednak jest zawsze trudno, a nawet wzmożony i kosztowny ruch budowlany jak powiedziałem wyżej, sprawy bezrobocia całkowicie nie rozwiązuje.

Rozwiązać ją mogą tylko olbrzymie roboty publiczne przy budowie dróg wodnych, szosowych i kolejowych.

Powszechnie wiadomo jest, że istnieje już dokładnie opracowany projekt **budowy linji kolejowej Warszawa — Radom — Ostrowiec.** Wytknięta jest nawet trasa tej linji, uruchomienie zaś robót nie może nastąpić z przyczyny braku pieniędzy.

W swoim czasie koncesję na budowę wspomnianej drogi otrzymał inż. Podgórski, który nie rozpocząwszy nawet robót, zmarł. Obecnie spadkobiercy roszczą pretensje do prawa tej koncesji, rząd jednak takową ma zamiar oddać komu innemu. Toczy się nawet w tej sprawie proces.

O koncesję na powyższą linję zabiega też pewne belgijskie towarzystwo, z którym pertraktacje są już na ukończeniu.

Nim jednak to wszystko nastąpi, czasu upłynie sporo, a tymczasem widmo bezrobocia potężnieje.

Dlatego też radni Chrześcijańsko-Społeczni z miast położonych na ziemi Radomsko Sandomierskiej, korzystając z ogólnego zjazdu radnych w Warszawie złożyli do wszystkich władz rządowych wniosek, poparty przez cały zjazd, **aby rząd, nie czekając na zakończenie pertraktacji z zagranicą, natychmiast przystąpił do robót wstępnych przy budowie linji kolejowej Warszawa—Radom—Ostrowiec!!!**

Przemawiają za tem motywy handlowe, przemysłowe, społeczne i strategiczne.

Jako źródło pokrycia na ten cel wydatków radni wskazują obcięcie z budżetów Dyrekcji Warszawskiej i Radomskiej, (których suma przewyższa 150 miljonów złotych), z pewnych pozycji na wydatki mniej pilne i ważne, a przeznaczenie około 10 miljonów na roboty przy sypaniu trasy.

W ten sposób bezrobotni Warszawy, Radomia i Ostrowca znaleźliby upragnioną pracę, a rząd zyskałby kawał linji kolejowej i oszczędził na wypłatach zasiłków bezrobotnym.

Zobaczymy, co z tego będzie?

Est.

Z ZIEMI RADOMSKO-SANDOMIERSKIEJ.

Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich ku czci Ś.p. ks. Stefana Choińskiego.

We wtorek dn. 27 września, jako w pierwszą rocznicę śmierci niezapomnianego księdza Stefana Choińskiego, staraniem parafjan, kolegów i stowarzyszonych robotników chrześcijańskich w kościele Op. N. M. P. odbyło się nabożeństwo za spokój duszy zmarłego kapłana, a następnie poświęcenie pomnika na cmentarzu.

Uroczystości te zgromadziły dość liczną garść przyjaciół zmarłego. Na uwagę zasługuje pełne serdecznych słów przemówienie robotnika ze Stąporkowa, z którym ś. p. ks. Stefan pracował przy jednym warstacie przed swym wstąpieniem do seminarjum.

W niedzielę Stowarzyszenie Robotników w sali przy ul. Trawnej o godz. 7-ej wiecz. urządza akademję dla uczczenia swego długoletniego patrona.

Odczyt posła Czerniewskiego w Skarżysku.

W niedzielę ubiegłą odwiedził Skarżysko poseł Chrz. Demokr. p. Czerniewski, który w przepełnionej sali sokoła wygłosił odczyt „O ideologji ruchu chrześcijańsko-społecznego".

Odczyt ten był nielada ucztą dla złaknionych dobrego słowa mieszkańców Kamiennej-Skarżyska.

Radom dla powodzian.

Klęska powodzi, która dotknęła katastrofalnie Wschodnią Małopolskę znalazła nareszcie (pod wpływem czynników rządzących) oddźwięk i w Radomiu.

Na zaproszenie prezydenta miasta w ubiegły piątek zebrało się spore grono osób reprezentujących rozliczne organizacje, celem naradzenia się nad sposobami przyjścia z pomocą nieszczęśliwym powodzianom.

W wyniku obrad postanowiono zawiązać komitet, który ma za obowiązek zbieranie ofiar w gotówce i naturze.

Komitet ten wystosował odpowiednią odezwę do społeczeństwa.

Mamy nadzieję, że tak szlachetny cel, który zdołał skupić ludzi o najrozmaitszych poglądach, da obfite rezultaty, a społeczeństwo i tym razem nie zawiedzie.

Rada miejska w Radomiu znów radzi.

Po okresie wakacyjnym rada miejska wznowiła swe prace. Wysuwane są przeróżne projekty, wszystko przeważnie obraca się dookoła zagadnienia, skąd wziąć pieniędzy na zaspokojenie tylu potrzeb i zapłatę długów, w które miasto wpadło.

„Z pustego i Salomon nie naleje", — pan vice-prezydent ma jednak nadzieję przejść pod tym względem Salomona i pieniędzy do kasy miejskiej nalać.

W pierwszym rzędzie ma zamiar wysondować kieszenie chadeków, spodziewając się znaleść tam obfite źródła złotodajne. Tak przynajmniej nas straszył na ostatniem posiedzeniu!

Takie straszaki nie na wiele się zdadzą, bo jest także drugie przysłowie bardzo mądre: „Goły rozboju się nie boi".

O czystość miasta Radomia.

O stanie hygjeny naszego miasta pisaliśmy już niejednokrotnie. Ponieważ jest to kwestja zdrowia 70.000 obywateli, więc pisać i mówić o tem nigdy nie będzie zawiele i zbyt nudne. W zeszłym tygodniu w naszem „Haśle" podaliśmy memorjał złożony radzie miejskiej przez radnych z ugrupowań narodowych w sprawie katastrofalnego stanu miasta ze wskazaniem minimalnych żądań, które winny być bezzwłocznie uwzględnione.

Memorjałem tym, a także echem usyskiwań mieszkańców, zainteresowały się władze wyższe. W tym celu zjechał do Radomia pan vice-wojewoda z Kielc, który spowodował natychmiastową komisję oględzin miasta.

Widzieliśmy więc w poniedziałek cały szereg pojazdów, defilujących po mieście, wypełnionych dygnitarzami samo i rządowymi, którzy z niezwykłym zainteresowaniem zwiedzali starożytne zabytki brudu i gnoju przy ulicach Wałowej, Rwańskiej i t. p. Po oględzinach tych odbyła się podobno bardzo burzliwa konferencja w starostwie z obietnicami dymisyj, represyj i t. p. nagród, o ile stan sanitarny do 15 października nie ulegnie poprawie. Na ten bowiem dzień ma zjechać sam pan minister Sławoj-Składkowski, który w tych sprawach żartów nie lubi.

Narazie góry stękają, czy aby z tego nie urodzi się mała mysz?

Nawrócenie kapłana katolickiego.

Mieszkańcom Radomia znaną jest osoba b. prefekta szkół Radomskich ks. Bronisława Hamczyka. Wiadomo, że ksiądz ten odznaczał się niezwykle wybujałym temperamentem i awanturniczym usposobieniem.

To też władza djecezjalna miała z nim wiele kłopotu. W wyniku niepoprawnego zachowania się ks. Hamczyka ks. biskup zawiesił zbyt krewkiego kapłana w obowiązkach.

Ks. Hamczyk wyjechał z Radomia, przebywał poza granicami kraju, a o jego awanturniczych pomysłach dochodziły do Radomia jeno głuche wieści. W ostatnich czasach ks. Hamczyk powrócił do kraju i po pewnym czasie nastąpiła w nim gruntowna zmiana. Ciężka choroba powaliła go na łoże boleści i został ulokowany w szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Przed kilku dniami ksiądz biskup otrzymał od niego błagalny list z prośbą o przebaczenie win i zapewnienie głębokiej czci i wiary dla kościoła. Wkrótce po wysłaniu listu ks. Hamczyk zmarł, uprzednio spowiadawszy się kilkakrotnie i codziennie przyjmując komunję św. Wszystkich swoich ziomków i znajomych za pośrednictwem kapelana szpitalnego, prosił o pomięć i modlitwę przed Bogiem!

Znawcy żądają wyłącznie gilz „Dla Znawców"
z trzema watami i ustnikiem bezdrzewnym
— fabryki —
M. PASCHALSKI. RADOM.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD KRAWIECKI
A. ZIÓŁKA — RADOM, — Plac 3 Maja Nr. 3.
(w podwórzu Hotelu Europejskiego)
Wykonywa garnitury męskie na obstalunek, ubrania dla duchowieństwa.
W zakładzie znajduje się wielki wybór materjałów bielskich, białostockich, łódzkich i zagranicznych.

Z życia Chrz. Związków Zawodow.

Interwencja Chrz. Z. Z. w monopolu tytuniowym

W dniu 2 września b. r. P. Kreuz, dyrektor Polskiego Monopolu Tytuniowego przyjął w Ministerstwie Skarbu, Okregowego Sekretarza Chrz. Związków P. Spasińskiego oraz sekretarza Siemińskiego i delegację robotnic, która zabiegała o podwyższenie do kategorji IV-ej poborów maszynistek gilzowych i pudełkarek, zatrudnionych w fabryce przy ulicy Dzielnej 62, albowiem w fabryce na Ochocie jest stosowana na analogicznych robotach kategorja IV a nie III-cia.

Ponadto p. Spasiński zwrócił się do p. Dyrektora z postulatem robotników, zorganizowanych w Chrz. Związku, o wypłacenie jednorazowej zapomogi, przyznanej przez Radę Ministrów urzędnikom i robotnikom kolejowym. P. Dyrektor oświadczył, że wniosek w tej sprawie nie jest jeszcze przez Dyrekcję Monopolu Tytuniowego w Ministerstwie Skarbu, jednak Dyrekcja będzie dążyć do wypłacenia tych zapomóg, a zwłoka, spowodowana jest nieobecnością P. Ministra Skarbu.

Końskie. Dnia 24 lipca r. b. założony został Chrześcijański Związek Zawodowy Metalowców. Prezesem został J. Wierzbowski, zastępca Jan Staromłyński, sekretarzem Jan Pogora, skarbnikiem Stanisław Półgrabski i zastępcą skarbnika A. Kozłowski.

Tychów. Zarząd Okręgowy Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Radomiu na skutek żądania Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Górników wymówił umowę zbiorową w przemyśle górniczym, która obowiązywała kopalnie „Konrad“ Mirzec i Tychów. Dnia 3 października w tej sprawie odbędzie się konferencja w Inspektoracie Pracy.

Parczów. Dnia 10 września odbyło się zebranie Chrześcijańskiego Związku Zuwodowego Górników. Na zebranie przyjechali ks. Dr. Stefan Grelewski, p. poseł Dr. Mendrys. Po zebraniu omówione zostały sprawy zawodowe i oświatowe.

Robotnicy wyrażali żal, że majątek Białaczów nie wypłaca regularnie podatków co utrudnia budowę szkoły w Białaczewie.

Władze nadzorcze winny zająć się tą sprawą.

Opoczno. Związek Szewców. Dnia 29 września odbyła się konferencja w Inspektoracie Pracy 25 obwodu w sprawie zawarcia umowy zbiorowej Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Szewców w Opocznie z przedsiębiorstwem szewckiem „Oso“.

Ze strony związku wzięli udział delegat związku z Opoczna Wójcik i z ramienia sekretarjatu okręgowego p. W. Strzębalski.

Po długich pertraktacjach zawarto umowę.

Od pary obuwia pierwszej kategorji 4.50, drugiej 4 zł. i trzeciej 3 zł. 50 gr. Dalsze podwyżki będą automatycznie szły stosownie do cen radomskich. Za zerwanie umowy ze strony przedsiębiostwa przewidziana jest kara do 300 zł.

W sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle metalowym okręgu radomsko-kieleckim. Pan Inspektor Pracy 25 Obwodu zainicjował konferencję przedstawicieli Ch. Zw. Zaw. Metalowców i przedstawicieli klasowców w celu uzgodnienia żądań robotniczych. Przedstawiciel klasowców zerwał konferencję przez co utrudnił bardzo pertraktacje o podwyżkę gdyż przemysłowcy widząc rozbicie robotnicze odmówili za pośrednictwem Inspektora Pracy 25 obwodu jakiejkolwiek podwyżki płac.

Zarząd Okręgowy Ch. Zw. Zawodowych czyni starania aby wreszcie przyszło do podwyżki, rozbicie jednak konferencji przez socjalistów utrudniło niezmiernie sprawę.

Tak to socjaliści opiekują się robotnikiem.

Robotnicy metalowcy organizujcie się w Chrześcijański Związek Zawodowy Metalowców.

Zgłaszajcie się do naszych sekretarjatów.

RADOMSKA SPÓŁKA BUDOWLANA

RADOM, Plac 3-go Maja № 1.

wykonywuje obecnie następujące budowle:

Gmach reprezentacyjny Sejmiku Radomskiego,

Budowę stacji towarowej w Radomiu,

Sanatorjum przeciwgruźliczne N. O. K. w Garbatce,

Różne roboty w kościele w Zakrzewie i Stromcu, oraz w Dyrekcji Kolejowej

i prywatne prace mniejsze.

Z życia Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.

Przysucha. Dnia 25 września odbyło się zebranie Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich na które z referatem przyjechał ks. Dr. Stefan Grelewski.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Stowarzyszenia ks. Grelewski wygłosił referat na temat wydanej ustawy przemysłowej.

Po skończonym referacie wywiązała się żywa dyskusja na temat miejscowych bolączek rzemieślniczych.

Rzemieślnicy skarżyli się na wyzysk przedsiębiorców żydowskich.

Sądząc z przebiegu dyskusji można wnioskować, że Rzemieślnicy przysuscy założą slusarską spółdzielnię wytwórczą.

Zebranie Koła Prelegentów. Na zaproszenie sekretarjatu jeneralnego Związku Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich zebrali się w lokalu Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Radomiu znani działacze społeczni w celu omówienia pracy wśród stowarzyszeń robotników chrześcijańskich i założenia Koła prelegentów.

Jako pierwsi prelegenci zgłosili się p.p. inż. H. Kuczyński, dr. J. Vorbrodt, p. mec. W. Ferencowicz, red. E. Stępień.

Zjazd Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich. W celu większego zespolenia Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich Djecezji Sandomierskiej w dniu 20 listopada odbędzie się w Skarżysku doroczny zjazd.

Każde Stowarzyszenie zechce wybrać po dwóch przedstawicieli i zawiadomić o wyborze Związek Stowarzyszeń Robotników Chrześcijańskich.

Oprócz delegatów upoważnionych, pożądany jest przyjazd gości.

Z ofiar. Chrześcijański Związek Zawodowy Ceramików w Sołtykowie złożył na pogorzelca Ściwka z Kapturowa gm. Bliżyn 42 złote 42 grosze.

Z całego świata.

Litwa. Waldemares litewski prezydent rady ministrów podpisał w Rzymie traktat handlowy i arbitażowy z rządem włoskiem i konkordat ze Stolicą Apostolską.

Niemcy. Na uczczenie 10 lecia zwycięstwa pod Tanenbergiem wygłosił mowę prezydent Rzeszy Niemieckiej Hindenburg oświadczając, że Niemcy nie ponoszą odpowiedzialności za wywołanie wojny.

Oświadczenie to wywołało protest ze strony rządu francuskiego. Kilku ministrów wygłosiło ostre mowy przeciwniemieckie.

Francja. We Francji ostatnio gościł legjon amerykański grupujący amerykan którzy brali udział w wielkiej wojnie.

Francja przyjęła legjon amerykański bardzo gościnnie.

Genewa. Przed kilku dniami zakończono tutaj VIII zgromadzenie Ligi Narodów.

Egipt. Przed kilku tygodniami zmarł w Kairze przywódca nacjonalistów egipskich Zaglul Pasza.

Z CAŁEJ POLSKI.

Dekret prasowy.

Sejm zebrał się dnia 19-go ub. m. września i na pierwszem posiedzeniu uchylił rozporządzenie prasowe Prezydenta Rzeczypospolitej. Rząd uznał, że zwykła uchwała Sejmu nie uchyla rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej i nadal stosuje to rozporządzenie do prasy. Dzienniki oprócz tych, które wyraźnie stoją po stronie rządu są często konfiskowane.

Z Sejmu i Senatu.

Dnia 20 września wice premjer Bartel odczytał orędzie Prezydenta Rzeczypospolitej odraczające sesję sejmową do 20 października.

Senat miał się zebrać dnia 22 września ale nim się jeszcze zebrał sesja senatu również zotała odroczoną do dnia 20 października.

Z powodu odroczenia Sejmu posłowie prawie wszystkich stronnictw b. ostro wypowiedzieli się przeciwko rządowi.

O gen. Zagórskim.

Do wszystkich pism urzędów została rozesłana ulotka o generale Zagórskimi Uiotka ta powiada, że generał został zamordowanym. Nie wiadomo kto ją wysłał. Władze rządowe winni wreszcie oświetlić całą sprawę.

Pożyczka.

Ostatnie dzienniki przynoszą wiadomość jakoby rząd amerykański zgodził się udzielić państwu polskiemu pożyczki w sumie 70 miljonów dolarów.

Wybory.

Dnia 9 października odbędą się w szeregu większych miast Polski wybory do rad miejskich.

Na naszem terenie dnia 9 października odbędą się wybory w Kielcach.

ŚRUT RYCYNOWY
jako
Najskuteczniejszy nawóz
POLECA
PRZETWORNIA
Olejów Roślinnych
SPÓŁKA AKCYJNA,
w RADOMIU, Biuro, ul. Piłsudskiego 14.

Obuwie pełnej gwarancji nabyć można tylko w firmie
PIOTR PUŁKA S-CY
FABRYKA OBUWIA w RADOMIU,
ulica Lubelska Nr. 2.
NA RATY i ZAGOTÓWKĘ.
Filja znajduję się w OSTROWCU.

MARYWIL
Fabryka Wyrobów Szamotowych i Kamionkowych w Radomiu
Dział Kamionkowy:
Rury kanalizacyjne, proste, odnogi i rewizje, łuki i kolana, redukcje i syfony, studzienki
Kominki nasadowe
Dział Szamotowy:
Cegła wysokoogniotrwała, zasadowa i kwaśna, normalna i fasonowa o kompozycji dostosowanej do wszelkich gałęzi przemysłu glinki ogniotrwałe, zaprawy szamotowe
Koryta (Żłoby)

Redaktor—Edward Stępień. Druk S. Nowakowski—Radom. 8867-1104-27. Wydawca: Zw. Stow. Rob. Chrześcijańskich.